GAZETA KRAKOWSKA

Nro 20.

Z KRAKOWA DNIA 8 MARCA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 29 Lutego.

W Y J Ą T E K

z Regulaminu dla Komor Celnych Rossyyskich w Cesarstwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniey ustanowionych.

(*Ciąg dalszy.*)

D z i a ł 2.

O głównych Komorach celnych Rossyyskich w Królestwie Polskiem.

O przekroczeniach Urzędników.

§. 646. Gdyby Urzędnicy Rossyyscy będący w Królestwie Polskiem okazali się winnemi o przekroczenia służby, tacy odsyłaią się do Rossyi po ukaranie według prawa.

Porządek nominowania i uwalniania Urzędników.

§. 647. Urzędnicy celni Rossyyscy w Królestwie Polskiem, nominowani i uwalniani będą sposobem następuiącym:

1. Dyrektorowie Komor głównych w Warszawie, Lublinie i Nowym - Dworze, przeznaczaią się przez Ministra Finansów na przedstawienie Dyrektora Departamentu handlu zewnętrznego.

2. Członków Główney Administracyi i Komor mianuie Dyrektor Departamentu handlu zewnętrznego, na przedstawienie Naczelnika Administracyi.

3. Inni Urzędnicy Główney Administracyi, a mianowicie Sekretarz, Buchalter, Kopiści, Urzędnicy do szczególnych zleceń, oraz Sekretarz Naczelnika Administracyi, Buchalter, Dozorca Pakhauzu, Stępelmaister, tudzież wszyscy inni Urzędnicy i Officyaliści przy Komorach Rossyyskich w Królestwie Polskiem, mianowani będą przez Naczelnika Administracyi Główney w Warszawie.

O domieszeniu, o mianowaniu, przeniesieniu i uwolnieniu Urzędników.

§ 648. Uwolnienie powyżey wymienionych Urzędników od obowiązków, dzieie się tym sposobem iak i mianowanie ich. O każdem mianowaniu, translokacyi i kassacyi ich, Naczelnik główney Administracyi donosi Departamentowi handlu zewnętrznego.

O rewizyi xiąg i rachunków.

§. 649. Urzędnicy Komor Rossyyskich deklaracyynych i głównych w Królestwie Polskiem obowiązani będą składać Naczelnikowi Adm: xięgi i rachunki, który ie przesyła główney Administracyi w Warszawie istnieiącey dla sprawdzenia. Po uskutecznioney rewizyi xięgi te i rachunki od-

syłaią się na rozpoznanie Departamentowi handlu zewnętrznego.

O translokacyi Urzędników.

§. 650. Naczelnik Administracyi mocen iest posyłać Urzędników celnych Rossyyskich w Królestwie Polskiem z iedney Komory na drugą, gdzie ich pobyt okaże się użytecznym dla służby.

O załatwianiu interessów bez zwłoki.

§. 651. Naczelnik Administracyi winien mieć baczenie, ażeby interessa celne przez Urzędników iemu podwładnych załatwiane były bez naymnieyszey przewłoki, oraz z zachowaniem wszelkich ustanowionych przepisów. Obowiązany iest mieć wzgląd na zanoszone do niego w tey mierze przez handluiących skargi i prośby.

O wymierzeniu sprawiedliwości handluiącym.

§. 652. Jeżeli się okaże, iż zaniesione przez handluiacych skargi i prośby są słuszne, Naczelnik winien użyć wszelkich środków od niego zależących końcem wymierzenia sprawiedliwości proszącym, i zapobieżenia na przyszłość podobnym nadużyciom władzy porządkowi służby celney szkodliwym.

O znoszeniu się z Konsulami.

§. 653. Tenże Naczelnik ma weyść w korrespondencyią w interessach handlowych ze wszystkiemi Konsulami i innemi Urzędnikami Rossyyskiemi rezyduiącemi w Prusach, Austryi i Rzeczypospolitey Krakowskiey.

O troskliwości o wzrost jarmarku Warszawskiego.

§. 654. Naczelnik Administracyi zwraca szczególną staranność na skutki i wzrost Jarmarku Warszawskiego, tem bardziey że ten ma obszerny i pożyteczny wpływ na postęp handlu lądowego Rossyyskiego w Azyi.

O rewizyi akt urzędu i Komory.

§. 655 Tenże winien często sprawdzać działania i akta główney Administracyi celney Rossyyskiey i Komory główney Rossyyskiey w Warszawie ustanowioney.

Obowiązek obieżdzania Komor.

§. 656 Naczelnik powinien czasami obieżdzać wszystkie Komory deklaracyyne i główne iemu podwładne, oraz przekonywać się, czyli podlegli Urzędnicy iego pełnią z wszelką ścisłością włożone na nich obowiązki, lub posyłać tym końcem Urzędników przy nim dla szczególnieyszych zleceń będących.

O zastępstwie Naczelnika w przypadku odiazdu iego.

§. 657. Jeżeli w podobnych zdarzeniach, lub w innych Naczelnik będzie się musiał z Warszawy oddalić, czynności iego zlecaią się starszemu Członkowi główney Dyrekcyi, który iego w nieobecności zastępuie.

Obowiązek donoszenia zwierzchności o interessach.

§. 658 Naczelnik główney Administracyi powinien przedstawiać i donosić Ministrowi Finansów, oraz Departamentowi handlu zewnętrznego o wszystkich interessach tyczących się porządku celnego i kontrolli na niego włożoney. Naczelnik im iest podległy i wszelkie zlecenia od Ministra i Departamentu przez niego odbierane, wykonywane bydź powinny z wszelką ścisłością.

T Y T U Ł II.

O urządzeniu Kontrolli celney w Królestwie Polskiem, na prowadzone towary za-

graniczne do Rossyi przez Komory deklaracyyne na granicy zewnętrzney.

Dział I.

O kontrolli na towary przeznaczone do Rossyi i prowadzone transito przez Komory deklaracyyne na granicy zewnętrzney Królestwa Polskiego do przybycia takowych na Komory główne w rzeczonem Królestwie zaprowadzone lub na Komory Rossyyskie w Grodnie i Kownie.

O ustanowieniu Komor deklaracyynych.

§. 659. Na granicy zewnętrzney Królestwa ustanawia się trzynaście Komor deklaracyynych, w dołączonym wykazie wyszczególnionych, przez które wolno będzie prowadzić zagraniczne towary do Rossyi przeznaczone.

O traktach do prowadzenia towarów.

§. 660. Trakty, któremi przechodzić powinny zagraniczne towary do Rossyi przeznaczone, do przybycia takowych do Komor głównych w Królestwie Polskiem ustanowionych, z czasem oznaczone zostaną.

O tranzycie towarow zagranicznych.

§. 661. Przepis istnący w Królestwie Polskiem względnie towarów zagranicznych zachowuie się w całey swoiey mocy co do towarów przeznaczonych do Rossyi w czasie przechodu takowych od granicy zewnętrzney Królestwa do głównych Komor Rossyyskich w temże Królestwie ustanowionych lub do Komor Rossyyskich w Grodnie i Kownie.

O plombowaniu Collis z towarami tranzytowemi

§. 662. W czasie przechodu towarów zagranicznych transito przez Królestwo do Rossyi na Komorach deklaracyynych na granicy zewnętrzney Królestwa, do wszystkich collis przyłożone bydź maią plomby Rossyyskie i Polskie, które za przybyciem rzeczonych towarów do Komor głównych zdeymuią się przez respective urzędników Rossyyskich i Polskich.

O udzielaniu ceduł (listów konwoiowych).

§. 663 Konduktorowi transportu towarów wydaią się nadto na granicy zewnętrzney Królestwa dwie ceduły (listy konwoiowe): iedna przez Komorę Polską, a druga przez Komorę deklaracyyną Rossyyską; po przybyciu zaś wspomnionych towarów na Komory główne Rossyyskie i Polskie, ceduły (listy konwoiowe) okazywane będą na tych Komorach właściwym urzędnikom.

Treść ceduły (listu konwoiowego).

§. 664. W cedule (liście konwoiowym) powinna bydź wymieniona:

a. Komora deklaracyyna na granicy zewnętrzney, przez którą takowa udzieloną została.

b. Nazwisko właściciela lub kommissanta, który expedyiował transport na rzeczoney Komorze.

c. Nazwisko Konduktora czyli furmana.

d. Nazwisko główney Komory Rossyyskiey, do którey transport idzie.

e. Ilość, znaki, numer, waga brutto każdego cellis, paki, beczki ieżeli towary są upakowane.

f. Ilość Rossyyskich i Polskich plombów położonych na collis, z wyszczególnieniem ilości i iakości sprowadzonych towarów.

g. Nadto w cedule (liście konwoiowym) wymienia się trakt tranzytowy, którym przechodzić ma transport do przybycia do Komory główney, do

(2)

którey iest przeznaczony.

h. W cedule (liście konwoiowym) wyszczególnia się także termin przeznaczony dla transportu, zważaiąc na porę roku i odległość od tey Komory deklaracyyney, przez którą takowa udzielona zostanie.

i. Nakóniec wypisuie się na cedule (liście konwoiowym) termin przeznaczony do odebrania na powrót na Komorze Polskiey lub Komorze deklaracyyney Rossyyskiey na granicy zewnętrzney, która rzeczony transport expedyiowała, uwiadomienia (listu awizowego) wraz z zaświadczeniem o przybyciu transportu. Takowy termin nie może bydź dłuższy nad sześć tygodni, licząc od daty wydania ceduły.

O uwiadomieniach względem towarów przepuszczonych.

§. 665. Komory Polskie na granicy zewnętrzney Królestwa obowiązane są uwiadomiać niezwłocznie przez pocztę Komorę Polską tego mieysca, gdzie się znayduie główna Komora Rossyyska o przechodzie towarów tranzytowych; Rossyyskie zaś deklaracyyne Komory uwiadomią równie główną Komorę Rossyyską o tym samym transporcie.

O dozorze Urzędników Polskich nad transportami.

§. 666. Wszelkie transporta przeznaczone do Rossyi do przybycia ich na główne Komory Rossyyskie w Królestwie Polskiem lub na Komory w Grodnie i Kownie, zostaią pod dozorem Urzędników Polskich, którzy są odpowiedzialni za całość i regularność onych.

O odesłaniu napowrót uwiadomień (listów awizowych)

§. 667. Rzeczone Komory Rossyyskie, oraz będące w tych samych mieyscach Komory Polskie za przybyciem do nich wspomnionych transportów odsyłaią odebrane przez nich uwiadomienia (listy awizowe) z poświadczeniem o przybyciu transportu pocztą do tych Komor Polskich i deklaracyynych Rossyyskich, od których udzielone były; na dowód zaś zachowuią u siebie odebrane przez nich plomby i ceduły.

(*Dalszy ciąg potem.*)

Z Petersburga d. 3 Lutego d. k.

W ukazie Jego Cesarskiey Mości danym Jenerał-Adjutantowi Bałaszowu, d. 19 Stycznia 1820 r. wyrażono: "Po naznaczeniu was Jenerał-Gubernatorem pięciu Guberníy, znayduiąc potrzebę waszego w nich przebywania, rozkazuię udać się na swoie przeznaczenie, i po przybyciu tam, zacząwszy od zwiedzenia poruczonych wam Guberníy na prawidłach przepisanych w instrukcyi dla Senatorów, wyznaczanych dla rewizyi Guberníy d. 17 Marca 1819 r. wydaney, działać daley podług ustawy o urządzeniu Guberniiami i innych ustaw o obowiązkach Jenerał-Gubernatora, prócz potwierdzenia wyroków w sprawach kryminalnych, które dla ich liczby w pięciu Guberniiach mogłoby was odwlekać od czynnego dozoru w drugich wydziałach, a które dla tego maią pozostać w teraźnieyszym porządku obowiązkiem cywilnych Gubernatorów. Reszta te ze spraw kryminalnych, w których doydą do was skargi na niesprawiedliwe osądzenie w sądach,

albo, które ważnością swoią obrócą na siebie szczególną waszę uwagę, nie zaniechacie żądać przysłania ich sobie, przeglądać ie i postępować podług 86 artykułu ustawy o Guberniiach. W ślad zatem otrzymacie samę instrukcyia, układaiącą się dla Jenerał Gubernatorów.,,

Ruski Inwalid umieścił co następuie: " Miłośnikom polowania podaie się następuiący środek leczenia psów dotkniętych zarazą chociażby nayniebezpiecznieyszą. Pies zarażony natychmiast ma bydź oddalony z psiarni i trzymany w ciepłym zakątku. Wziąść potem trzy grany turpetum minerale, rozpuścić w łyżce wody, lub ciepłego mleka i wlać w gardło choremu psu, lub też proszek ten zmieszać z świeżem masłem i wysmarować nim mordę. Kiedy pies obliże i połknie tę maść, lekarstwo weźmie swóy skutek. To ma się powtarzać przez trzy dni, a zawsze ma bydź dawane psu zrana naczczo. Tymczasem iedzenie iego powinno bydź lekkie, to iest mleko, lub owsianka bez mięsa. Jeśli zaraza mocno iest wkorzeniona i pies przez trzy dni nie będzie miał ulgi, przedłużyć to leczenie ieszcze przez trzy dni, a wtenczas zapewne wyzdrowieie: a przynaymniey rzadko się trafia, aby nie wyzdrowiał. Dla małych piesków lub szczeniąt zamiast trzech gran turpetum minerale dosyc iest dwie.

Z Paryża d. 21 *Lutego.*

Pogrzeb Xcia Berry nastąpi iutro w kościele S. Dyonizego. Biskup Troyes X. Boulogne mieć będzie kazanie. — W pierwszych dniach popełnionego zabóystwa wszystkie woyska stały pod bronią, a podczas nocy chodziły mocne patrole po ulicach. — Jeden z dzienników zapewnia, że w przeszłym tygodniu Xże Berry ostrzeżony był listem bez podpisu, aby nie znaydował się na żadnym maskowym balu. — Z departamentów nadchodzą do Króla adressy, oświadczaiące obrzydzenie względem popełnionego na Xciu Berry zabóystwa. Podzielone tu są zdania względem powodu tego zabóystwa. Jeden Numer dziennika Cenzor zabrany przez policyią został, ponieważ tę zbrodnią przypisywał osobistey nienawiści nie przyczynom politycznem.

Louvel umieszczony iest w więzieniu Conciergerie w izbie, w którey są drzwi szklane i za pomocą odbiiacza widzieć można każde iego poruszenie. Jest mocno strzeżony, aby sobie życia nie odebrał. Żaden swiadek przeciw niemu nie był ieszcze słuchany. Nie mówi on nic. Podczas pierwszego badania Hr. Decazes mówił do niego coś cicho, i to wzniecilo podeyrzenie, lecz Hr. Fitzjames powiada, iż pytał go się, czyli zabóycze żelazo nie było trucizną zaprawione. — Louvel nie był w aktualney służbie; urodził on się d. 7 Października 1783 w Werssalu, i do roku 1806 służył za woźnicę przy artyleryi. Gdy dowiedział się, że Xże Berry prosił o darowanie mu winy, został aż do łez wzruszony, lecz w krótce się spamiętał, i gdy sędzia zapytał go: " Jesteś poruszony, nieprawda, gdyby Xże ożył, pewniebyś więcey nie powtórzył zbrodni, ,, dopełniłbym i tak moiego zamysłu, odpowiedział, ocieraiąc łzy. Zaprowadzony został do swoiego mieszkania, które troskliwie przetrząśniono, ale nic nie znaleziono, coby mogło wyiaśnić powód do iego czynu. Co do

iego osoby ma bydź chuderlawy, brunatney twarzy, brzydkiego wzroku i łysego czoła. Gdy popełnił zabóystwo, miał na sobie granatowy surdut, czarną kamizelkę i wełniane pończochy. Zabóycze narzędzie nie ma bydź proste, ale skrzywione. Gdy go schwytano miał przy sobie krucicę, którą dobrowolnie oddał. Rąk nie dozwolił sobie związać. Przyprowadzony na odwach, żądał z zimną krwią szklanki wody, i żalił się, iż mu zamieniono lepszy na gorszy kapelusz.

Podług doniesień z St. Cloud Xiężna Berry zaczena się zwolna uspakaiać. Pomiędzy wiernych służących ś. p. męża swoiego podzieliła iego gotowalnią i garderobę, ieden tylko grzebień na pamiątkę dla siebie zostawiwszy. Bogaty swóy stroik oddała Xiężnie Angouleme z oświadczeniem, że go więcey nie potrzebuie, aby wartość iego obróciła na szpital.

Dziennik Paryski umieścił następuiący artykuł: Podczas powszechnego ubolewania nad nieszczęściem, które Francyią dotchnęło i Europę załobą okrywa, przykro iest czytać w niektórych dziennikach, że kilku nierozsądnych i złych ludzi (2 czyli 3 ieżeli iest prawdą) śmieli się urągać z powszechnego pomieszania i uczuciów narodu. Na co wykazywać szpecące ludzkość czyny? czemu nie czekać aż będą przez władze sprawdzone i złoczyńcy zasłużoną odbiorą karę? — Inne dzienniki daią powód do ważnieyszych ieszcze uwag. Zaledwo popełniona iedna zbrodnia została, iuż ci o drugiey innego rodzaiu mówią. (To ściąga się do oskarżenia Ministra Hr. Decazes przez P. Clausel de Coussergues o zdradę i zabóystwo kraiowey wolności w izbie deputowanych.) W tak wielkim stopniu nieładu mażż Rząd pozostać nieczynnym. W Anglii, w tym kraiu wolności, dostatecznym iest powodem do zawieszenia prawa *Habeas Corpus* gdy przekonywaiące papiery na stole Prezesa niższey izby złożone zostaną, a we Francyi, gdzie istotne obawy zamienią się w zabóystwo, maiąż Ministrowie nad wulkanem sypiać? Czyliż zabóyca nie mówił o Brutusie, tyranach, Panach, których należy ukarać, i których liczbę ieden z naszych dzienników z zimną krwią do 6 mill. głów podaie? W stanowczey tey chwili nay pierwszą iest potrzebą porządek, gdyż przy porządku utrzymać się tylko może prawdziwa wolność.

Monitor wyraża co do Louvela: Zapewniaią i powtarzaią, że zabóyca nie ma żadnych wspolników; chcemy temu wierzyć. Lecz chociażby i tak było, możeż nas to uspokoić? Nie istnieież daleko nie bezpiecznieyszy spisek od skupienia się poiedynczych ludzi? rozumie się tu spisek niegodziwych nauk i mniemań! Jakże nikczemnik ograniczonego umysłu oprzeć się mógł często powtarzanem mowom: "porządek społeczny musi bydź zmieniony, religiia iest oszukańswem i zasługuie na pogardę?" Czyliż w fanatyku Sandzie nie wystawiono mu niedawno bohatyra i męczennika; w zwierzęcym poświęceniu życia, czynu zasługuiącego na podziwienie i hołd świata, a zaboyczy sztylet nie wyniesionoż na broń świętą? Teraz zaś, gdy sztylet utopiony został w synu i dziedzicu tronu, łączą się z nami obrońcy i pochwalcy zabóystwa, i udaią, iakoby łzy swoie z naszemi mięszali. Płaczcie, o płaczcie, lecz nie nad nieszczęsliwym

Xciem i nad Królewską rodziną, boście ey niegodni, ale nad samemi sobą, waszemi dziećmi i waszą oyczyzną!

Tenże dziennik z dnia dzisieyszego ogłosił trzy rozporządzenia Królewskie z dnia poprzedzaiącego. Pierwszem wyniesiony iest Hr. Decazes, Prezes rady i Minister spraw wewnętrznych, z potomstwem męzkiem na godność Xiążęcą; drugiem uwolniony iest tenże od prezesowstwa rady i ministrowstwa, mianowany Ministrem stanu i członkiem taynéy rady; trzeciem Xże Richelieu mianowany iest Prezesem rady Ministrów. — Daley dodaie rzeczony dziennik, iż Xże Decazes mianowany iest Ambassadorem przy Dworze Londyńskim.

O Hiszpanii z Monitora.

W gazecie Kadyxkiey pod d. 1 Lutego umieszczone są dwie odezwy Jenerała Freyre z głowney kwatery pod d. 29 Stycznia; iedna do zbuntowanych żołnierzy, a druga do mieszkańców Kadyxu. W pierwszey oznaymuie żołnierzom, iż Król podaie im ieszcze przychylną rękę, a on przyrzeka im w imieniu J. K. M. przebaczenie i inne względy, na iakie ich żal zasługiwać będzie.

Listy z Ronda pod d. 27 Stycznia, z Xeres pod d. 29 i z Kadyxu pod d. 1 Lutego zgadzaią się w tem co następuie: — Jenerał Freyre znaydował się d. 29 Stycznia w Xeres z pierwszą dywizyią woyska 6000 ludzi wynoszącą. Woyska iego są nader piękne; d. 30 przybyły do Portu Sta Maria, a nazaiutrz udały się do Portu Real. Oba te porty znayduią się nad zatoką Kadyxką. W Xeres znaydował się także pułk kirysserów; reszta ia dy stoi od Portu S. Maria aż do Alcala, gdzie znayduie się Jenerał Odonnel z 600 konnicy i 1000 piechoty. Ogółem woysko Królewskie przeciw rokoszanom działaiące wynosi do 30,000 ludzi.

Niektóre dzienniki, dodaie Monitor, rozgłosiły znowu, że Kadyx poddał się rokoszanom. Na to odpowiadamy tylko że poczta Hiszpańska przychodzi tu regularnie co niedziela i czwartek, a zatem w poniedziałki i piątki tylko możemy donieść publiczności o zdarzeniach w Hiszpanii. Co zaś w przeciągu tego czasu iest rozgłoszonem, podlega podeyrzeniu, chybaby przez nadzwyczaynego gońca do Rządu nadeszło.

Rokoszanie wydali z swey strony wiele odezw, a między innemi do Biskupa Cienfuegos i do iego dyecezyi, w którey poważaią się zbiiać iego zasady. Wyrażaią w niey, iż chcą tylko sprawiedliwości i dobra oyczyzny, co szczególniey przez zaprowadzenie konstytucyi dopiętem bydź może, która uroczyście narodowi przyrzeczoną została, i t. d.

List z Kadyxu pod d. 3 Lutego wyraża: Dotąd nic ieszcze przeciw wyspie Leon nie przedsięwzięto. Rokoszanie chociaż nie maią jazdy, czynią nayżywsze przygotowania do obrony; stawiaią nawet piece do rozpalania kul. Quiroga posłał swoiego adjutanta do Jenerała Freyre, ale wątpią, aby do zgody przyszło.

Z Madrytu d. 7 Lutego.

W nocy z d. 3 na 4 b. m. P. Lozano de Torres, były Minister sprawiedliwości, P. Ugarte, podskarbi południowo-amerykańskiey wyprawy, i P. Villarfrontin zostali z rozkazu Jenerała kapitana Madryckiego z mieszkań swoich porwanemi i na

wygnanie do Korunny, Segowii i Tarragonii powiezionemi. P. Lozano de Torres sądził, iż przyiechano po niego, dla przywrocenia go do Ministeryium, i wyszedł na przeciw Jeneralowi, ktory przyszedł go uwięzić, w galowych sukniach z wszystkiemi orderami. Minister ten, który pomimo zmian naydłużey utrzymywał się na urzędzie, nazywany tu powszechnie był Hiszpańskim Decazes.

Znany herszt łotrów Melchior został tu obwieszony i ćwiertowany.

Głowna kwatera woyska Królewskiego była podług ostatnich doniesień w Porto Real, o dwie godziny drogi od wyspy Leon. Rokoszanie byli ze wszystkich stron na tey wyspie zamkniętemi. Adm. Mauzelle zabrał im działową szalupę, na którey było 50 ludzi osady.

Z Londynu d. 15 Lutego.

D. 12 o godzinie 10 w wieczór Xże Kentu pochowany uroczyście został przy pochodniach w kaplicy Windsorskiey. — Xiężna Jorku ciągle ieszcze choruie.

Gazety nasze zawieraią przepis Marszałka Dworu względem iutrzeyszego pochowania Króla.

Cobbett w wieczornem dzisieyszem swoim piśmie umieścił osobliwszą nowinę, że Krol oddalił razem wszystkich Ministrow, a to z powodu niezgodnych zdań względem Krolowey, i że Xciu Wellington polecił utworzyć nowe Ministeryium. Lecz ta nowina wylęgła się zapewne tylko w głowie P. Cobbet, i iest zarowno iak iego pismo niezgrabna.

Krol bardzo powoli przychodzi do zdrowia.

Nie potwierdza się wiadomość z Montreal z Kanady, iakoby wyprawa do bieguna północnego wynalazła przeprawę do morza spokoynego.

Przewozowy okręt Peace, który do Portsmutu przybył, opuścił przylądek Dobrey nadziei d. 12 Listopada, a wyspę S. Heleny d. 10 Grudnia. Bonaparte znaydował się w tym czasie zdrowy. Nowy dla niego dom iest prawie iuż gotowy, iest obszerny i wygodny, zawiera w sobie oprócz balowey sali 16 pięknych pokoiów.

Przez statek przewozowy Tomasz nadeszła tu wiadomość, że na wyspach naszych Barbados i S. Łucyi znaczą się w tym roku obfite urodzaie.

W Kingston rozeszła się na końcu Grudnia wiadomość, że Naczelnik powstańców południowey Ameryki, Macgregor, został w Aux Cayes (na St. Domingo) przez ludzi, ktorych do służby zaciągnał i oszukał, zabity. Czyli to nastąpiło przez umyślne zaboystwo lub w poiedynku, nie piszą.

Lubo liniowe woyska w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki nie wynoszą iak 10,000 ludzi, milicyi liczą tam iednak do 800,000 ludzi, do ktorey każdy zdatny nosić oręż od 18 do 45 lat należy.

Okręt Xiężna Jorku przywiózł z Buenos-Ayres pod d. 17 Listopada wiadomość, że to miasto zagrożone było od podiazdu Jenerała Artigas, który zawsze zostaie w woynie z tą Rzpltą; lecz Jenerał St. Martin przez stosowne środki odwrócił grożące to niebezpieczeństwo.

Podług doniesień z Maroko Vice-Król prowincyi Fez miał w swoim pałacu zamordowany zostać.

DODATEK
DO Nro 20.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 MARCA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Włoch d. 16 Lutego.

Xiężna Floridia, małżonka Króla Neapolitańskiego zachorowała na zgniłą gorączkę, lecz wyszła iuż z niebezpieczeństwa.

Xiężna Łukieska wchodzi o kupno pałacu Lucyiana Bonaparte w Rzymie. Iest on zupełnie umeblowany i zawiera wiele pięknych obrazów, które gdy kto zechce, razem z nim będą sprzedane.

D. 2 b. m. założone w Rzymie zostało towarzystwo czynney miłości bliźniego. Składa one się z znakomitych kobiet, które wspieraią ubogich chorych.

Xiądz Lanci, professor ięzyków wschodnich, wynalazł w Watykańskiey bibliiotece pomiędzy Arabskiemi rękopismami dwa pisma napisane zgłoskami, iakich Arabowie przed Mahometem używali. Nieznanego tego sposobu pisania nadaremnie wielu podróżnych szukało śladu w wschodnich prowincyiach. X. Lanci każe te pisma drukować, przez co Europeyskim Filologom poda okazyią do nowych dochodzeń.

Podług listów z Kairu sławny Ali Basza Egiptu zdobył z znacznym korpusem woyska Palestinę i woysko iego weyść iuż miało do Jerozolimy.

Z Bruxelli d. 18 Lutego.

Od kilku dni przebiegło przez miasto nasze nader wielu gońców z Paryża.

Znany były członek Konwencyi Cambon, który głosował na śmierć Ludwika XVI umarł w mieście naszem.

Uważaią tu iako osobliwość, iż pomimo buntu w Hiszpanii, papiery rządowe tego kraiu podnoszą się w Amsterdamie i innych handlowych miastach.

Od brzegów Menu d. 22 Lutego.

Poseł Duński przy Seymie związku Niemieckiego, Hr. Eyben, znayduie się teraz z powodu spadku po Xiężnie Elektorowey Heskiey w Kassel.

W Frankforcie Niderlandski Radca sprawiedliwości Lilienstein wydał pisemko: "O bliskiem przyyściu Antichrysta i o zbliżaiącem się spełnieniu obiawienia S. Jana, w którem przepowiada przyyście Antichrysta w r. 1823, a koniec świata w r. 1833.

W Wirtembergskiem miasteczku Marbach wynaleziono niedawno dom, w którym Schiller pierwszą zobaczył iasność świata. Teraźnieyszy iego właściciel wywiesił tablicę z napisem: "Tu urodził się Fryderyk Schiller.„ Wielu podróżnych odwiedza teraz ten dom.

Z Hamburga d. 23 Lutego.

List z Algieru pod d. 12 Stycznia zawiera co następuie: — "Morowe powietrze opuściło nas zupełnie; w Konstantynie tylko i na zachodniey granicy daią się ieszcze widzieć iego ślady. — Darowany Duński okręt zawiózł do Stambułu kosztowne podarunki od Deja dla W. Sułtana, a nawzaiem przywiózł ztamtąd Dejowi 500 cet. prochu, mnostwo kul, lin i innych potrzeb okrętowych.„

W Kuxhawen rozpoczęło się znowu na pociechę ubogicy klassy ludzi solenie śledzi. Niema ieszcze wprawdzie śledzi w Elbie, ale łowią ie w pobliskości pod brzegami Hollenderskiemi, i są daleko większe i tłuścieysze niżeli od trzech lat były.

Od r. 149 po narodzeniu Chrystusa Pana panowało w Danii 77 Królów, to iest: 36 Pogańskich, 27 Rzymsko-Katolickich z dawnego pokolenia północnego, 2 z pokolenia Oldenbu g kiego, i 12 z tegoż pokolenia Ewanielicko-Luterskich. Naystarszym Królem z Pogańskich był Skiold, który miał 98 lat i panował lat 80.

Od granic Hiszpańskich d. 10 Lutego.

Listy z Madrytu pod d. 6 a z Kadyxu pod d. 2 b. m. nie donoszą o zdarzeniach w Andaluzyi nic stanowczego. Niektóre doniesienia rozszerzaią rokosz aż do Murcyi, Walencyi i innych okolic; Jenerał Freyre miał podług iednych ponieść klęskę, a podług drugich z znaczną siłą przeciw rokoszanom postępuie. Odezwy rozchodzą się ciągle ies cze iak ziedney tak z drugiey strony. W Kadyxie nie wolno na publicznych placach trzema osobom razem stać; mieszkańcy musieli pod karą śmierci wszelką broń oddać. Z niecierpliwością oczekuiemy dalszych doniesień.

Anglicy oblegli w r. 1702 miasto Kadyx. Gdy dla uderzenia potrzeba było w żołnierzach wzbudzić odwagę, przeto Jenerał Angielski przemówił tak do swoich: "Anglicy, którzy codziennie iadacie dobry kawał mięsa wołowego i posilny rosół, pomniycie, iaki wstyd byłby dla was, gdyby was pobić mieli ludzie, którzy tylko pomarańcze i cytryny iadaią.„ Te kilka słów zrządziły w żołnierzach pożądane wrażenie.

Nayiększe stopnie ciepła.

Dnia 2 Marca r. b. Stopni ciepła	†	3,6
— 3 — — —	†	3,0
— 4 — — —	†	1,0

Dnia 6 i 7 Lutego 1820.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Przenicy	11	—	10	—	9	—	8	—
— Zyta	7	—	6	20	6	10	6	—
— Jęczmienia	5	15	5	—	4	20	4	15
— Owsa	4	24	4	15	4	6	4	—
— Jagieł	16	—	15	—	14	15	14	—
— Grochu	7	—	6	15	6	—	15	15
— Rzepaku	19	—	18	15	18	—	17	—

Cena Zboża

W Warszawie d. 20 Lutego.

Korzec Pszenicy	od Złp.	12 do	19.
— — Żyta	— —	9 —	12.
— — Jęczmienia	— —	8 —	12.
— — Owsa	— —	7 —	8.
— — Grochu	— —	12 —	14.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 25 Lutego.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	580	do 800.
Żyta	— —	400 —	440.
Jęczmienia	— —	300 —	360.
Owsa	— —	260 —	320.
Grochu	— —	500 —	540.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 6 Marca.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19 gr.	9
— detto Cesarski . — —	19 —	8
Fryd. Pruskie . . . — .	33 —	20
Luidor . . . . — .	36 —	—
zoto frankowy . . . . — .	32 —	10
Szeiny Wiedeńskie za 100 — .	232 —	—
Złoty reński Szeinami . — .	1 —	21

DONIESIENIA

U Starozakonnego Józefa Goldberg, mieszkaiącego u Luxemberga na Kaźmierzu, na składzie w Kleparzu u Wdowy Pani Zamoyskiey pod N. 16 znayduie się świeża tegoroczna Koniczyna Staierska do siewu, ćwierć po złp. 45.

Z powodu tego, że Staynie Skarbowe murowane o iednem piętrze znayduiące się na Dziedzińcu C. K. Składu Solnego w Podgórzu, nie są więcey potrzebne, rozporządziła Wysoka C. K. Nadworna Kamera Dekretem z dnia 9go Lutego r. b Nr. [illegible] ażeby materyał rzeczonego pobudynku, przez licytacyią publiczną naywięcey ofiaruiącemu przedany został. Tem więc końcem, i w skutek pomienionego wysokiego Rozporządzenia, następuiące punkta i warunki teyże licytacyi, do publiczney podaią się wiadomości:

1mo. Materyał tegoż 43 sążni Wied. długiego, a 6 sążni Wied. szerokiego murowanego Budynku o iednem piętrze, oszacowany iest podług ceny mieyscowey na Z. Ryń. 14,874 W. W. do którey to atoli summy wartość trzecia, część materyiału przez zburzenie stracić się mogącego, rachowaną nie iest.

Ponieważ zaś chęć maiący kupna tego szczególniey obowiązanym iest koszta zburzenia czyli zniesienia tego Budynku, które przez C. K. Budowniczego na 3652 ZRyń. 18 gr. W. W. podane są, sam bez naymnieyszey pretensyi do Skarbu, ponosić, a zatem po odtrąceniu dopiero wyrażoney kwoty od powyżey namienioney wartości ZRyń. 14,874 W. W. i względnie na inne mieyscowe stosunki, precium fisci na pięć tysięcy ZRyń. W. W. zmnieyszone, i Wysokiem rozporządzeniem ustanowione zostało.

2do. Chęć maiący licytowania, maią się dnia 17go Kwietnia 1820 o godzinie 9tey z rana w Kancelaryi C. K. Składu Solnego na Podgórzu znaydować, opatrzywszy się w vadium pięćset ZRyń.

3tio. Toż vadium będzie każdemu licytantowi, który kupna nie dostąpi zaraz po skończoney licytacyi zwrocone; naylepiey zaś ofiaruiącemu to iest temu, który przy kupnie pozostanie toż vadium 500 ZRyń. W. W. iako kaucyia za istotne dotrzymanie następuiących, po skończoney licytacyi zaraz zawrzeć się maiących warunków zatrzymane zostanie, iako to:

a) Kupuiący ma się obowiązać, w przeciągu roku iednego od dnia, w którem mu kontrakt kupna ninieyszego potwierdzony przez Kamerę Naywyższą doręczony zosta-

nie, materyiał kupionego Budynku z mieysca swoiego t. i. z dziedzińca C. K. Składu Solnego Podgórskiego, zupełnie wywieść.

b) Tudzież ma się kupiec tego Budynku obowiązać, iż w trzech dniach naypoźniey po odebraniu przez Naywyższą Kamerę potwierdzonego kontraktu kupna kwotę, za którą materyiał zakupił, złoży; prócz tego zaś namieniona kaucyia ZRyń. 500 W. W. w C. K. Kassie Składu Solnego w Podgórzu, aż do zupełnego uiszczenia przyiętych tem kupnem na siebie obowiązków, zostawić ma.

c) Obowiązuie się zakupiciel, iak iuż wyżey namienione było, że koszta burzenia tego Budynku i wywiezienia materyiału zdobytego, sam ponosić ma, nie roszcząc sobie ztąd naymnieyszey pretensyi do Skarbu.

d) Nawzaiem obowiązuie się Skarb, pomienioną kaucyią po uzupełnieniu przyiętych obowiązków przez zakupiciela, onemuż w kwocie ZRyń. 500 W. W. zaraz zwrócić. Nakoniec

e) Gdyby kupuiący z iakich bądź powodów, któregokolwiek z obowiązków na siebie przyiętych nie dotrzymał, na owczas kaucyia złożona 500 ZRyń. onemusz zupełnie przepada, i tenże iey zrzeka się:

4to. W Kancelaryi C. K. Składu Solnego w Podgórzu, znayduie się Plan, Inwentarz i cały Akt oszacowania namienionego Budynku, którego materyiał całkiem sprzedaie się; każdy więc maiący chęć do tego kupna, może się w tychże Aktach aż do dnia sprzedarzy we wszystkim obiaśnić.

5to. Ponieważ Nayw. Kamera, iak iuż sub Lit. *a* namieniono, potwierdzenia tegoż kupna sobie ostrzegła, azatem ten, który przy temże kupnie zostanie, musi potwierdzenia Kontraktu z nim zawartego oczekiwać, i dopiero po nastąpieniu tegóż potwierdzenia przez Nayw. Kamerę, ma zupełne prawo do zakupionego Budynku.

Z C. K. Galicyyskiey Dyrekcyi sprzedarzy Soli. W Wieliczce d. 24 Lutego 1820.

Miasto Sobków z przyległemi wsiami Nidą, Sokołowem Gornym, Sokołowem dolnym, wsią Wierzbicą w Obwodzie Stopnickim, powiecie Szydłowskim, a Woiewództwie Krakowskim leżące, o dwie mile od Kielc, trzy mile od Pinczowa nad Rzeką Nidą Spławną, maiące łąk dost. tek, las znaczny, Kamień wapienny, dziedziczne JW. Stanis: Hrabi Szaniawskiego Orderów Orła Białego i S. Stanisława Kawalera z wolney ręki są do sprzedania. Życzący sobie te dobra nabyć ma się udać do Właściciela dóbr tych mieszkaiącego w Krakowie na Grodzkiey ulicy pod Nrem 180 w własnym iego Domu.

Dnia 12 Marca 1820 r. o godzinie 2 po południu w Krakowie przy Ulicy Franciszkańskiey pod L. 221 w Kancellaryi Komornika Binda perłami wysadzana i Kanak na szyię także w drodze Exekucyi sprzedany zostanie, które to kosztowności stósownie do Art. 621 K. p. s. na widok publiczny przez dni 3 poprzedzaiące sprzedarz wystawione mi będą. — Dan w Krakowie d. 28 Lutego 1820 r.

Kawecki Komor:

Dzierżawca Gór Kamiennych zwanych Krzemionki w Podgorzu uwiadomia Szanowną Publiczność, iż sprzedaie ieden siąg kubiczny wielkiey miary kamienia średniego po dziewięć złp. zaś ieden siąg kamienia dużego, teyże miary po dziesięć złp. życzący sobie nabycia takowego raczą się w prost do Dzierżawcy udać mieszkaiącego pod 96 w Podgórzu nad wisłą, gdzie podług życzeń ilość kamienia każdego czasu, w mieyscach rzeczonych gór dostaną, tudzież furmana za pomierną cenę wzyskać mogą.